

Franciszkański kącik ogrodniczy

o. Erwin Urbaniak tel: 501-630-942

*Warzywa w ofercie ogrodu klasztornego
w Gdańsku - Nowym Porcie:*

Uprawiane w warunkach w pełni ekologicznych to znaczy :

- 1. całkowicie bez nawożenia nawozami chemicznymi.*
- 2. Bez stosowania ochrony chemicznej.*



*Pomidory
malinowe*



*Truskawki
EKO*

*Strona internetowa klasztoru:
www.kosciolmorski.pl
zapraszamy*



Gazetka

Franciszkańska

Kościół Morski - Gdańsk - Nowy Port

XV Niedziela Zwykła

12 lipca 2020

Msza św.

NIEDZIELA:

8.00,10.00,12.00,16.30

NR 19 [71]

Msza św.

Dni powszednie:

7.30,18.30



Ewangelia wg św. Mateusza (13, 1-9)

Owego dnia Jezus wyszedł z domu i usiadł nad jeziorem. Wnet zebrały się koło Niego tłumy tak wielkie, że wszedł do łodzi i usiadł, a cały lud stał na brzegu. I mówił im wiele w przypowieściach tymi słowami: «Oto siewca wyszedł siał. A gdy siał, jedne ziarna padły na drogę, nadleciały ptaki i wydziobały je. Inne padły na grunt skalisty, gdzie niewiele miały ziemi; i wnet powschodziły, bo gleba nie była głęboka. Lecz gdy słońce wzeszło, przypaliły się i uschły, bo nie miały korzenia. Inne znowu padły między ciernie, a ciernie wybujały i zagłuszyły je. Inne wreszcie padły na ziemię żyzną i plon wydały, jedno stokrotny, drugie sześćdziesięciokrotny, a inne trzydziestokrotny.

Kto ma uszy, niechaj słucha!»

Oto Jezus obserwuje życie zwykłych ludzi, prostych rolników, zapewne mówi właśnie do takich. Wykorzystuje codzienność do pokazania zwykłości obecności Boga. Znaczy to, że już codzienne zwykłe prace występują jako pomoce do poznania Boga, bo dla wierzącego wszystko prowadzi do Boga, potrafi użyć dosłownie wszystkiego, żeby myśleć o Bogu.

Tak więc Jezus wyjaśnia prawdy Boże sięgając do życia swoich słuchaczy. Można powiedzieć, że „profiluje przekaz” ze względu na odbiorcę: inaczej mówi do pasterzy, inaczej do rybaków, a jeszcze inaczej do faryzeuszów i uczonych w Prawie. Taki zabieg miał skutkować zjednoczeniem się słuchaczy z treścią, bowiem słuchając o sobie i o swoich sprawach można bardziej otworzyć się na prawdę Bożą. Powszechnie wiadomo, że inaczej słucha się kogoś mówiącego nawet mądrze, ale „ponad głowami”, a inaczej kogoś celującego bezpośrednio w serce. W drugim przypadku słowo zabiera się ze sobą i słucha się go wewnątrz siebie. Treści przez nie niesione można odtwarzać, przypominać sobie, wyobrażać i – co najważniejsze – próbować żyć według nich.

Jak zareagowałem na przypowieść o siewcy? Gdzie zacząłem myśleć o sobie i o tym jaką glebą jestem? Nośmy słowo w sercu. Pytajmy Go o to. Przynieśmy je do kościoła na liturgię. To samo Słowo – Chrystus, wyjaśni nam je ponownie. Miejmy każdego dnia jakieś słowo w sobie. Przypominajmy je sobie i chętnie rozważajmy. Odpowiadajmy ciągle na pytanie: Gdyby przyszedł do mnie ktoś i zapytał co oznacza to, co czytam; jak dana treść do mnie przemawia – co bym odpowiedział?

Idź do lasu - Phil Bosmans

Nogę na gaz i dalej, szybciej ?
Zatrzymaj się, wysiądź z samochodu!
Idź do lasu!
Papieros za papierosem, piwo, przemysł, hałas?
Wyjdź na powietrze, zanim całkiem się zaczadzisz, zadymisz.
Idź do lasu!
Kalendarz pełen terminów, wyścig z jednego spotkania na drugie ?
Idź do lasu!
Jesteś zmęczony życiem, zamknięty w ciasnym świecie
zbędnych, nikomu niepotrzebnych rzeczy ?
Idź do lasu!
Tam jest wiosna. Kwiaty czekają na ciebie.
Cudowne drzewa, które milcząc, żywią się ciszą i sokami,
krążącymi aż po końce gałązek. Tam ptaki zaśpiewają dla ciebie.
Gdzie ich posłuchasz ? Tu jest spokój, niewypowiedziany pokój.
Chcesz intensywnie żyć ?
Intensywne życie to nie wyścig co dzień, nagonka,
ciągły nacisk, setki ciężących rzeczy.
Chcesz wszystko wiedzieć, wszystko zabrać,
we wszystkim brać udział, wszystko przetrwać -
chcesz dostać niestrawności żołądka ?
Idź do lasu! Połóż się pod drzewem, włóż do ust trawkę
i rozkoszuj się słodkim nieróbstwem.
Przyjdą ci wtedy do głowy najlepsze myśli,
najpiękniejsze marzenia.
Znikną wszystkie problemy,
które zostawiłeś w czterech ścianach.

Idź do lasu!

Rozjaśni ci się w głowie, uspokoi się dusza i serce.

Powiesz do mnie: "Żebym mógł tak zrobić! "

A ja ci na to odpowiem: " Przecież już jesteś w drodze! "

Komputer nie liczy sercem - Phil Bosmans

Być człowiekiem, dobrym człowiekiem -
to najważniejsze na świecie. Ale kogo to obchodzi ?
Bycie dobrym wiąże się z paroma rzeczami -
z prostotą, przyjazną i dobrowolną gotowością do służenia,
z " z zapominaniem o sobie ". Ale komu to potrzebne ?
Takie rzeczy nigdy nie były w modzie.
To nie jest w naszym guście.
Tu i ówdzie rozbrzmiewa głośnie nawoływanie
o powstanie nowego społeczeństwa,
odnowionego świata, rzadko zaś słyszy się coś o niezbędnych podstawach.
Dlatego mowy o odnowie społeczeństwa i reformie
struktur pozostają tylko na papierze.
Przestają być wiarygodne, a ludzie na co dzień o tym nie myślą.
Wielki świat zauważa jedynie wielkie sprawy, rzeczy,
które rzucają się w oczy, a we współczesnej skali wartości
zajmują najważniejszą pozycję - kariera, uznanie, majątek.
Komu potrzebna twoja dobroć, prostota, gotowość do pomocy ?
Liczą się tylko zdane egzaminy i dyplomy, twoje tytuły, ambicje, funkcje.
Na czasie jest naukowo - techniczna umiejętność
przystosowania się i odnoszenia sukcesów.
Nie liczą się już ludzkie uczucia, takie jak współczucie,
zrozumienie, troska i uwaga poświęcona innym.
To zagrożenie, jakie na nas czyha w skrupulatnie
zorganizowanym i doskonale administrowanym społeczeństwie.
Komputer nie liczy sercem.
Czy inaczej byłoby możliwe, żeby na świecie było tyle przeraźliwej nędzy ?
Dobrzy ludzie nie mają żadnej władzy.
Władzę i prawo decydowania dzierżą wielcy tego świata, którzy nadal
postępują tak, jakby ziemskie dobra należały tylko do nich.

Nie daj się zniechęcić. Bądź dobrym człowiekiem, bardzo dobrym !

Wtedy część świata, na której żyjesz i pracujesz, także stanie się lepsza.